

Miss Wakacji w Ustroniu

Data publikacji: 11.08.2015 7:30

Żar lejący się z nieba nie zniechęcił tłumów publiczności, która przysłała w niedzielne popołudnie 9 sierpnia do ustrońskiego amfiteatru na Międzynarodowe Wybory Miss Wakacji.

Imprezę wymyślił i od trzydziestu lat organizuje Henryk Frąckowiak. Oprócz samych wyborów najpiękniejszej, zdaniem powołanego jury, dziewczyny publikę do Ustronia ściąga bardzo ciekawy program artystyczny.

- **Przyjechałem ze względu na występ Wodeckiego** – przyznał przebywający w Wiśle turysta. Kandydatki na miss oczywiście pooglądał, ale dla niech samych nie przyjechałby. Tymczasem spośród bogatego programu artystycznego każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Oprócz Zbigniewa Wodeckiego wystąpiły bowiem takie gwiazdy, jak Izabela Trojanowska, Jacek Stachurski, Big Band „Jet Set”. Czadu w folkowym stylu dały także zespoły. Publice podobał się zarówno występ rodzimej „Tekli Klebetnicy” z Ustronia grającej muzykę inspirowaną folklorem całego łuku Karpat, jak i egzotyczni Beduini z „Chigaga Group” z Maroka, którzy w swym repertuarze mają również... „Hej jak ta sarna”.

Pomiędzy występami artystów publiczność podziwiała wdzięki dziesięciu kandydatek na „Miss Wakacji 2015” z dziewięciu państw. Dziewczyny wpiery zaprezentowały się w strojach narodowych. Odsłona ta jasno pokazała, że w większości państw trudno jest określić, jak wygląda strój narodowy. Wszak wiele krajów, tak jak i Polska, składa się z regionów, a te charakteryzują się bardzo odmiennymi od siebie strojami regionalnymi. Ładnie wybrnęła z tego jedna z reprezentantek Polski, Monika Brzyśkiewicz z Zielonej Góry, która założyła po prostu białą bluzkę i czerwoną spódniczkę. Podobnie zresztą postąpiła sympatyczna reprezentantka USA Sierra Hollan. Gorzej wybrała druga Polka ubierając na to wyjście pseudokrakowski strój z "Cepelii", co, wedle słyszynych wśród publiczności komentarzy, nikomu nie przypadło do gustu. Mniej problemów z doбором strojów na to wyjście miały przedstawicielki krajów orientu, które prezentowały się imponująco i zachwycały egzotyką.

Kolejne wyjścia kandydatek na miss odsłoniły przed publiką wdzięki młodych dziewczyn podkreślone kreacjami z kolekcji projektantki mody Janina Łupkowskiej, sukniami wieczorowymi, a także, na co niecierpliwie czekała męska część widowni, skąpymi bikini. Wszystkie kandydatki prezentowały bardzo zgrabne sylwetki, a publika oczywiście miała swoje typy, o czym rozmawiano na widowni w przerwach pomiędzy wyjściami modelek.

- **Na kogo Pan stawia? – Na numer osiem** – odparł pierwszy z zapytanych widzów. Nie pomylił się, Monica Sofia z Republiki Zielonego Przylądka została drugą wicemiss. – **Zwracał pan uwagę tylko na wygląd? – Głównie. Ale w porównaniu z krakowianką z Warszawy potrafiła też sensownie się wypowiedzieć** – dodał zagadnięty widz. – **Polka z Zielonej Góry** – obstawiała turystka z Gliwic w średnim wieku. – **Ja na tą z Peru. Mnie osobiście urzekła jej twarz i figura. Ale najbardziej uśmiech** – przyznał Michał u Ustronia dając dowód temu, że nawet młodzi chłopcy w pierwszej kolejności zwracają uwagę na miłą twarz, a nie, jak niektórym mogłoby się wydawać, duże piersi. – **Ja gustuję w czarnulkach, więc najbardziej podobała mi się ta czarna** – stwierdził inny młodzieniec z Wisły. Taki sam gust prezentował jego kolega. – **Lubię dziewczyny o karnacji południowej** – przyznał. – **Większość kandydatek jest o ciemnej karnacji, więc która?** – dopytywaliśmy. – **Właśnie. Dlatego mam problem z wyborem tej jedynej. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest więcej kandydatek ze strefy podzwrotnikowej, dlatego mam problem z wyborem. Ale ważne, by się ładnie uśmiechała.**

- **Polka z Zielonej Góry. Chociaż najbardziej to podobała mi się Trojanowska** – stwierdził turysta z Dolnego Śląska, który na imprezę przyjechał całą rodziną przebywając akurat nad Wisłą na urlopie. Jego 14-letnia wnuczka Natalia zwróciła natomiast uwagę na kandydatkę reprezentującą Pakistan. Dlaczego? – **Oryginalna uroda, wdzięk, ładnie się zaprezentowała** – wyliczała nastolatka.

Po przerwie na obrady jury wręczono korony. Okazało się, że obie wicemiss wybrano zgodnie z gustami publiczności, obie pojawiały się bowiem wśród faworytek w rozmowach na widowni. Zaskoczenie wywołał

natomiast werdykt jury w sprawie miss. Jury tytuł Miss Wakacji 2015 przyznało Roksanie Gąsce, a komentarze wśród publiczności pod adresem jury i organizatora były bardzo nieprzychylnie, często uzupełnione niewybrednymi docinkami nienadającymi się do cytowania. - **Wybrali i jest, ale... inne bardziej mi się podobały** – delikatnie stwierdził pilnujący porządku ochroniarz.

Wybory wyborami, konkurencja konkurencją, jednak dla większości publiki była to po prostu impreza rozrywkowa z ciekawym programem. A dla wielu startujących w konkursie dziewczyn, które wcale nie wiążą swych planów na przyszłość z modelingiem, wakacyjną przygodą.

- **Przyjechałam tak sobie, spontanicznie, wakacyjnie. Teraz czeka mnie praca** – powiedziała nam reprezentująca Pakistan Salma Ahmad, zdecydowana, obok czarnoskórej piękności z Republiki Zielonego Przylądka, faworytka publiczności. Krótki wywiad z nią, z którego nasi czytelnicy dowiedzą się m.in. takich ciekawostek, jak to, gdzie typowana przez nich na miss wakacji piękność pracuje, opublikujemy już wkrótce.

(indi)

